KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 16 (28) Stycznia 1856 Roku.

№ 26.

Jutro, Śgo Franciszka Salezego.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Józ: *Elsnera*; na *Offertorium*, Modlitwę na sopran *Tejchmana*; na BENEDICTUS, nową Modlitwę na tenor kompozycji J. K. *Chwaliboga*, i tegoż zakończył Chór melodyjny.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę kompozycji R. *Zientarskiego*, przypisaną W. L. *Falińskiemu*; oraz BENEDICTUS J. *Elsnera*, i Kolendę tegoż R. *Zientarskiego*.

Jutro, w Kościele PP. *Wizytek*, przypada doroczna uroczystość Śgo FRANCISZKA-SALEZEGO, Biskupa *Genewskiego*, Fundatora tegoż Zakonu, z Odpustem zupełnym i z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

NAJWYŻSZYM Dyplomem z dnia 20 Grud:, mianowany został Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: I, Hr: *Sabatelli*, Jenerał-Major w służbie Królewsko-*Neapolitańskiej*.

Przez Rozkaz CESARSKI, w Wydziale Wojskowym, z dnia 1 Stycznia, Dowódca pułku Huzarów J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, Jenerał-Major Baron *Winzengerode*, mianowany został Dowódcą Pułku Huzarów Gwardji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Cywilnego dnia 17go Grudnia, pełniący obowiązki Mistrza Dworu JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY KATARZYNY MICHAŁÓWNY, Rzeczywisty Radca Stanu *Chruszczow*, przeznaczony został na posadę Mistrza przy Dworze CESARSKIM, z pozostawieniem Dyrektorem Departamentu Spraw Duchownych obcych wyznań.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia $^{15}/_{27}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 37; na które, tudzież na dawniejsze, w 188 wnioskach, złożono rs. 3,277 kop. 5. Na żądanie 85 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 2 kop. 59) rs. 1,878 kop. 44, i umorzono xiążeczek oszczędności 57. Przeto Uczestników 6,836, posiada kapitał rs. 210,005 k. $2^1/_2$.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo ŁAZARZA, przypomina PP. Właścicielom placów emfiteutycznych, aby przypadający od nich czynsz za rok 1856, do Kassy Szpitala Śgo ŁAZARZA należny, przed $^1/_{13}$ Lutego r. b., jako w terminie ostatecznym, do wspomnionej Kassy wnieść raczyli.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Sieradzkiego. — Ma obowiązek oświadczyć publiczne podziękowanie P. Kazimierzowi *Łada*, który w dniu 20ym b. m., dawszy koncert, połowę dochodu przeznaczył dla Szpitala tutejszego. Już po raz drugi znakomity ten Artysta z taką chęcią pospieszył na wezwanie Rady, aby pracą swą powiększyć dochód na rzecz cierpiącej ludzkości.— Prezydujący, *Jarociński*.

Przy budowie wodociągu wiele jeszcze ważnych i mozolnych robót pozostałych na rok 1855 do wykonania uskuteczniono, mianowicie: w zakładzie wodociągowym nad *Wisłą* ukończono stawianie machin parowych i pomp, budowę bassenów i filtrów, ułożenie kilku linji rur do kommunikacji między *Wisłą*, bassenami, filtrami, pompami biorczemi i pompami podnoszącemi wodę w miasto; na mieście, dokonano ostateczne urządzenie przy rezerwoarze w ogrodzie *Saskim*, 4ch wodotryskach, 16tu zdrojach i rurach pożarnych. Po ukończeniu głównych oddziałów wodociągu w zakładzie nad *Wisłą* i ogrodzie *Saskim*, w dniu 3 (15) Czerwca po raz pierwszy napełniono rezerwoar w ogrodzie, zaś dnia 4 (16), odbyło się pierwsze puszczanie wodo-trysku tamże. Po tej pierwotnej próbie nastąpiły zupełne wykończenia wszystkich oddziałów wodociągu i dalsze kolejne próby rozprowadzania wody po mieście, puszczania innych wodo-trysków, użycia zdrojów i wylotów pożarnych. Od dnia 20 Października (1 Listopada), wodociąg codziennie jest czynnym; wodo-tryski tylko na czas zimy zamknięte. W zdrojach mieszkańcy mają bez przerwy obfitość filtrowanej wiślanej wody, a rury pożarne na każdą chwilę wypadku gotowe posłużyć do ratowania.

Znajdujący się obecnie u P. *Hirszla*, portret *Tyrola*, będący dziełem tutejszego znanego Artysty P. Alexandra *Lessera*, niejednego już znawcę zatrzymał, zwróciwszy na siebie uwagę jego. Słyszeliśmy nawet, że już stara się o jego posiadanie jeden z amatorów pięknej galerji, którą obraz ten zwłaszcza ze względu na piękne wykończenie głowy, rzeczywiście przyozdobić może.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Obywateli miasta *Hrubieszowa*, jakoteż w okolicach zamieszkałych. iż przy handlu W. *Korytyńskiego*, założyłem *xięgarnię, skład nót, atlasów i mapp jeograficznych*; gdzie dostać można wszelkich *xiążek* do Nabożeństwa, szkolnych, historycznych, gospodarskich, romansów, powieści i t. p.— Nowości w miarę ogłoszenia o takowych w gazetach, otrzymuję; przyjmuję prenumeratę na wszelkie dzieła i pisma perjodyczne, które regularnie odbieram. Uskuteczniam w jak najkrótszym czasie wszelkie obstalunki na xiążki lub nóty. Przytem urządziłem *abonament xiążek polskich*.— St: *Arct*, Xięgarz z *Lublina*.

Produkt kopalń krajowych, metal *cynk*, który od lat kilkunastu do tak ważnych zastosowań jest używany, znowu nowa sztukom pięknym wyświadczy usługi. Już była znaną *cynkografja*, w kraju tutejszym przez P. Seweryna *Oleszczyńskiego* odkryta, kiedy teraz w *Paryżu* P. *Devinzenci*, odkrył sposób zastąpienia drzeworytów w sztycharstwie, sztychami wypukłemi na cynku za pomocą kwasów i stosu woltaicznego wykonanemi. P. *Devinzenci* nadał wynalazkowi swojemu nazwę *elektrografji*. Obszerny opis tego wynalazku przez Akademję Nauk *Paryzką* ocenionego, znajduje się w *Moniteur Industriel*.

W dniu 5 Listopada r. z., w sklepie hurtowym wódek, w domu pod № 856 istniejącym, spełnioną zosta-

kradzież pieniędzy w summie rsr. 225 samemi kuponami, które Pisarz zakładu dystyllarni tych wódek przyniosłszy, położył na stole. Oprócz osób miejscowych, znajdował się w sklepie także Stefan *Zalewski*, utrzymujący szynk za rogatką *Wolską* pod Nr 3113. Czynione na miejscu poszukiwania w celu wykrycia sprawcy kradzieży, nie odniosły żadnego skutku. Dopiero w m. Styczniu r. b. dostrzeżono, że wspomniony szynkarz kupując trunek, płacił samemi kuponami, a nawet w sklepie w którym kradzież była spełnioną, biorąc wódkę, prócz innej monety, dał także kupon, który jako znaczony poznany został, iż pochodzi z kradzieży. Dopełniono natychmiast w mieszkaniu tegoż szynkarza rewizję, i znaleziono prócz rs. 120 w gotowiźnie, pięć innych kuponów. Aresztowany w skutku tego *Zalewski*, do winy przyznał się; poszkodowany zaś, całą stratę swoją odzyskał.

Gdybyśmy mogli wczoraj usunąć czarną z ulic powłokę, przypominającą nam porę zimową, a do tego chodniki osuszyć, to przy ładnej i trwającej przez dzień cały pogodzie, i przy tem ciepłem powietrzu, moglibyśmy sądzić, że się już znajdujemy wśród lata, a przynajmniej wiosny. Rzadko bowiem i wśród wiosennej pory, ładniejszego dnia jak był wczorajszy, tylko słuchać czy nie zanóci nam w polu *skowronek*, czy *bocian* nie wróci; a tymczasem jeszcze przed wiosną mamy cały *Luty* i *Marzec*. Jak korzystano z tego dnia pięknego łatwo sobie wyobrazić, wspomniawszy tylko, że to był dzień świąteczny, *Niedziela*. Dziś nastąpiła najzupełniejsza przemiana i niespodzianka, bo od rana śnieg i do koła biało.

Fotografja znowu naprzód krok zrobiła, krok to arcy *drobny*, ale zarazem i arcy *wielki*. Nie jednego zadziwi podobne zdanie, a tym czasem tak jest rzeczywiście. Robione bowiem próby, w najdrobniejszych fotograficznych rozmiarach, tak się w *Anglji* powiodły, że cała jedna rodzina z 7miu głów złożona, wyobrażoną została na takiej przestrzeni, jaką zajmuje położone ziarnko drobnego grochu, a tym czasem przez szkła powiększające, można jak najdokładniej, rysy wszystkich osób rozpoznać. Co więcej jeszcze, na takiej samej przestrzeni, odfotografowano cały numer jednej Gazety, wychodzącej w *Manchester*, i również przez szkła, można jak najdokładniej czytać.

(A. n.) W zeszły Piątek na scenie naszej, dał się słyszeć po raz pierwszy Pan *Haumann*. Mówimy po raz pierwszy jedynie dla nas, i tych którzy jak my dotąd tylko przez odgłos *Europejskiej* sławy znaliśmy tego wielkiego Artystę. Przed laty bowiem 10ciu, kilkoma danemi w *Warszawie* koncertami, P. *Haumann* zostawił u Ziomków naszych żywe uwielbienie i niezatartą pamięć swego talentu. Sądem świata artystycznego i zostawionem w *Warszawie* wrażeniem poprzedzony, P. *Haumann* niezwykłą wzbudzał w nas ciekawość. Liczne zebranie Publiczności, trudność otrzymania miejsca, ustalona już tak łatwo szerząca się opinja, wszystko to zapowiadało nam widowisko nadzwyczajne. Nie przywłaszczając sobie bynajmniej prawa narzucenia naszej opinji, ani rozbierania tytułów *Europejskiej* wziętości, wrażenia nasze skreślić tu zamierzamy. Czego żądamy w muzyce instrumentalnej? Co cechuje prawdziwego na instrumencie Mistrza? Biegłość i czucie. Zadanie najtrudniejsze, bo kiedy Poeta, z urodzenia, bogów mówiąc językiem, wzniosłość uczuć ma tylko wyrażać, Artysta i trudności sztuki biegłością pokonać, i martwem narzędziem, najsilniejsze duszy wstrząśnienia musi oddawać. P. *Haumann* w instrumentacji do ostatniej doszedł granicy biegłości. Nie chcielibyśmy użyć tu wyrażenia, którego u nas nadużyto, ale nie potrafimy inaczej powiedzieć, jak że smyczek P. *Haumanna*, prawdziwie słowicze wydaje pienia. Za prawdę zdaje się, że smyczek tego mistrza, jak słowik, ten król śpiewaków, nie może wydać fałszywego tonu. Czy to nadmorskie w *Trouville* malując nam sceny, jak grad spadającemi *arpedziami*, porywa i unosi; jak fale rozhukanego morza bijącemi staccatami pomiata i wstrząsa; jak bodźcem jakim pizzicatami kole i podnieca; czy też bolejące ulubieńca *Łucji* rozwodząc żale, czarującym na skrzypcach nieznanym głosem *Rubinich* i *Morianich*, do serca nieznacznie się wciska i rozrzewnia, a tłocząc się coraz bardziej w najskrytsze duszy schronienie, dech w słuchaczu tamuje i na smyczku swym trzyma go zawieszonym, tak, iż rzekłbyś, że słuchacz i wykonawca w jednem połączeni są uniesieniu, a smyczek ten tak długi, nuta tak szeroka, że tchu zaledwie starczy; w obu tych rodzajach, P. *Haumann* wysokością talentu, potęgą uczucia, słuchaczem zarówno włada i kieruje. I nie dziw! bo jakież to w grze jego *Ossiańskie* natchnienie. Ale nie wierzymy, by talent sam natchnienie to mógł obudzić. Musi być nowa jakaś nieznana *Egeryja*, która wzbudza te nadludzkie dźwięki, a jakaż tej *Egeryi* musi być uroczość. Temi na koncercie P. *Haumanna* owładnięci zostaliśmy uczuciami, a upojeni harmonją, z sercem przepełnionem rzadko doświadczanemi uczuciami, w słodkich zatopieni marzeniach, wyszliśmy wśród cisnącej się publiczności, unosząc wrażenie, które długo, długo w sercu naszem pozostanie. *Z.*

Trudno powiedzieć, że *Wisła* stoi, można wyrzec, że *lody* leżą, gdyż rzeczywiście z powodu opadnięcia wody, lody te osiadłszy na mieliznach i piasku, nie prędzej pomimo odwilży spłyną, aż się woda podniesie.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od dzieci K. rs. 1 na światło przed figurą Śgo FELIXA, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od F. (prosząc o westchnienie do BOGA) rs. 3, i od *Julji P.* rs. 1 dla *Wesołowskiego*, za *Wolskiemi* rogatkami Nro 3109.

Nr 4ty *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: O uroczystości *Gromnicznej*. *Szkoła* (wiersz). *Prawy sługa* (powieść). *Szkło* i *Przysłowia*.

W tych dniach, Pani *Giraut*, z domu *Fromont*, wdowa *Girauta*, który pierwszy wprowadził do *Francji*, uprawę i fabrykacją *cykorji* do *kawy*, mieszkająca w *Vallenciennes*, ukończyła 100 lat wieku. W *Warszawie*, słynna ta fabryka cykorji, była Jana *Geysmera*, przy ulicy *Konwiktorskiej*; teraz zakład tego rodzaju jest P. *Böhme* w *Włocławku*.

O wczorajszej *Maskaradzie* niewiele mamy powiedzieć, osób było około 1,400, bawiono się wybornie, ale co do masek, musimy znowu powtórzyć, że domina *czarne* jaśniały dowcipem, że inne rozlicznych kolorów także miały do tego pretensje, że widzieliśmy kilku *krakowiaków*, kilku *pierrotów*, dwóch *pajaców*

i jednego *hiszpana!!!* (sic) w różowym atłasowym płaszczu, jakiejś kamizelce i drelichowych pantalonach w paski!! o czarująca naiwności!!! Po północy Publiczność udała się do Teatru Wielkiego, gdzie po *Divertissement* z Baletu *Asmodea*, wśród żywych oznak zadowolenia, przywołano: Panią *Raczyńskę*, oraz Panny: *Frejtag* 4-kroć, *Kozłowskę* 2-kroć, *Stefańskę* i Pana *Meunier* 2-kroć.

Wczoraj, na drugie przedstawienie Dramatu *Życie Szulera*, już o godzinie 5ej wszystkie bilety zakupione były. Dzieło to wykonali nasi Artyści z równem, a może większem życiem jak pierwszym razem. Publiczność też nie szczędziła sprawiedliwych oklasków, w których miała także udział mała *Świergocka*, przedstawiając bardzo naturalnie rolę *Józi*. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Palińska* 5-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 4-kroć. *Rychter* 2-kroć i *Stolpe* 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Syn Narzeczoną*, Panna *Gwozdecka* 2-kroć, Panna *Figarska*, PP. *Pancżykowski*, *Stolpe* po 2-kroć i Pan *Damse*; po Kom: *Stary Jegomość*, Panna *Szymanowska*, PP. *Żółkowski* i *Swieszewski* po 3-kroć; po Monodramie *Floryna*, Panna *Szymanowska* 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 22 Stycz:.* — Wczoraj wrócił do *Woolwich* oddział artyllerji *angielskiej* z *Sewastopola*. — Ogłoszono tu postanowienie regulujące i polepszające stanowisko lekarzy w armji.— Adres odpowiedni na mowę tronową, zaprojektuje w Izbie niższej reprezentant *Byng*, a popierać go będzie P. *Baxter*. — Sir James *Parke*, mianowany Lordem *Wensleydale*, otrzymał dożywotnią tylko godność Para. Dzienniki powstają na tego rodzaju nominacje, choć nie ulega wątpliwości, iż korona ma prawo do podobnego udzielania godności dożywotniej. (St: Anz:).

Times przemawia za *Frankfurtem* na miejsce układów o pokój, i proponuje Lorda *Palmerston* na Pełnomocnika *Angielskiego*.— Rządy sprzymierzonych, jak donosi *Morning Post*, zajmują się obecnie wyformułowaniem projektów, które na konferencjach pokoju rozstrząsać się będą.— *Times*, w drugiem wydaniu dzisiejszem donosi, iż konferencje rozpoczną się w końcu Marca lub w połowie Kwietnia, i to w *Akwisgranie* lub *Bruxelli*. (Schl: Ztg).

Macaulay, reprezentujący dotychczas *Edinburg*, zrzeka się swego miejsca w Parlamencie. — P. *Bright* na meetingu w *Rochedale*, przemawiał za zniesieniem kary śmierci.— Wracający z *Australji* Kapitan *Herru*, odkrył w południowej stronie *Oceanu Indyjskiego* nową wyspę. Góry tej wyspy mają się równać co do wysokości z pasmem *Andów*. (Neue Pr: Ztg).

Słychać tu, iż rzeczą prawdopodobną jest dymissja Lorda *Palmerston*, którego miejsce objąłby Lord *Russel*. (Indep: Belge).

Londyn, 23 Stycznia. — Hr: *Clarendon* miał wczoraj posłuchanie u Królowej, a tegoż dnia udał się także do *Windsoru* Sir Georg *Grey*. — Królowa poleciła założyć nowe Biskupstwo *Anglikańskie* w *Perth*, w *Zachodniej Australji*. — Wczoraj przybyli do *Londynu*: Xiążę *Cambridge*, Jenerałowie: *La Marmora*, *Airey* i Sir *Harry Jones*, oraz Admirałowie *Lyons* i *Dundas*, wracający z *Paryża*.— Większość gabinetu *angielskiego* i Królowa, są za pokojem, co czyni prawdopodobną dymissję *Palmerstona*. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 23 Stycz:.*— Wieść o odroczeniu konferencji monetarnej, była mylną.— Arcy-Xżę *Rainer* z małżonką, wrócił z *Włoch* do *Tryestu*.— Kapelmistrz *Strauss*, ma podobno z swą orkiestrą udać się w początku Lutego do *Petersburga*.— Kilku członków rodziny Cesarskiej, ma się udać w końcu Lutego do *Pragi*, dla znajdowania się na uroczystości srebrnego wesela Cesarza *Ferdynanda* z Cesarzową *Marją Pią*. — Wczoraj ogłoszono tu traktat wzajemnego wydawania przestępców między *Austrją* i *Anglją* zawarty. (Neue Pr: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 22 Stycznia.* — Podobno od nowego obrotu rzeczy w *Europie*, panuje pomiędzy Królem *Leopoldem* a Dworem *Angielskim*, żywa korrespondencja, w której Król *Belgów* popiera usposobienia pokojem tchnące. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 22go Stycz:.* — W skutku niespodziewanych widoków pokoju, wznowione zostały roboty około kolei żelaznych, przerwane od niejakiego czasu. Również silnego popędu doznały przedsięwzięcie prywatne, zatamowane dotychczas zupełnie wojną. — Cła wchodowe przyniosły we *Francji* 1855 roku, 189,704,690 fr., to jest o 39 miljo: fr. więcej jak w r. 1854.— W przeciągu ostatnich dwóch lat, zmarło 1,800 weteranów, z czasów pierwszego Cesarstwa, tak że obecnie liczba żyjących wojowników *Napoleona Igo* nie przechodzi 4,000.— Do *Marsylji* wracają ciągle wojska z *Krymu*. (K. Pr: St: Anz:).

Rozwiązanie szkoły politechnicznej jest rzeczą pewną.— Krąży tu mnóstwo wyrażeń i rozmów wysoko stojących osób, które stanowczo wskazują, że pokój zawarty będzie. Mówią także znowu, iż Papież oczekiwany jest w *Paryżu* na Chrzest potomka Cesarskiego i koronację Cesarza. (Neue Pr: Zeit).

Paryż 24 Stycz:, wia: tel:. — Krążą tu pogłoski, iż zawieszenie broni na 90 dni zawarte będzie, i że konferencje otwarte zostaną w *Paryżu*. (Schl: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt 19 Stycz:.* — Budowa kolei *Saragoskiej*, przyznaną została stowarzyszeniu *Grand-Central*.— Kortezy wczoraj zatwierdziły projekta stowarzyszeń: *Credit-Mobilier*, *Prost*, i Banku kapitalistów *Hiszpańskich*. (K. Pr: St: Anz:).

Prusy. *Berlin*, *25 Stycznia.* — Onegdaj dany był w zamku tutejszym u JJKK. Mości, bal, na który zaproszono do 1,500 najznakomitszych osób.— Fligel-Adjutant Królewski Pułkownik *Manteuffel*, ma zabawić czas jakiś jeszcze w *Wiedniu*, i usuwać wszelkie trudności, jakieby przywróceniu pokoju, mianowicie też ze strony *Anglji* stawiano. Zdaje się jednak, że potrzeba pokoju tyle się czuć daje ludności *angielskiej*, że raczej przyjdzie do zmiany gabinetu, aniżeli zerwania raz zawiązanych negocjacji. — Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby wysłano dowódcom sprzymierzonych rozkaz zawarcia rozejmu. (Schl: Ztg).

Włochy.—Z *Turynu* piszą, iż P. *Massimo d'Azeglio* ma reprezentować *Piemont* na spodziewanych konferencjach pokoju. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu.—*Konstantynopol 14 Stycznia.*—*Omer* Basza znajduje się ciągle w *Redut-Kale*, w nienajlepszem położeniu, albowiem stracił mnóstwo ludzi i ma

wielu chorych. Mieszkańcy *Mingrelji* także mu nie sprzyjają, i stoczyli kilkakrotnie już utarczki z *Turkami*. — *Ferhad* Basza, Szef sztabu *Omera*, przybył 8go b. m. do *Stambułu*, i miał długą konferencję z Ministrem wojny.— Lord *Redcliffe*, P. *Thouvenel* i Baron *Prokesch* mieli z Wezyrem i *Fuad* Baszą d. 9go b. m. pierwszą naradę w kwestji praw i przywilejów *Rajasom* przyrzeczonych. — Wyprawa za-*Kaukazka* została już zupełnie przez *Turcję* zaniechaną, a *Trapezunt* ma być podstawą nowych działań. — Po wyjeździe P. *Murraj* z *Teheranu*, objął tymczasowo sprawy poselstwa Konsul Angielski *Stevens*. — Misja *Angielska* do *Czerkiessji* nie powiodła się; a posłannika sami Górale zrabowali. (Schl: Ztg).

— Zdaje się, że Porta pośredniczyć myśli w sporze pomiędzy *Persją* i *Anglją* wynikłym. P. *Murray* zaraz po zerwaniu stosunków z *Persją*, wysłał gońca do Gubernatora *Indji-Wschodnich*, i bardzo być może, iż w razie niepowiedzenia się pośrednictwa Porty, Kompanja *Wschodnio-Indyjska* opanuje *Render-Bouszir*, jeden z najważniejszych i najwięcej dochodu przynoszących portów *Perskich*. (In: Bel:).

— Z *Konstantynopola* 14go b. m. donoszą, że *Omer* Basza był tam spodziewany. — Jenerał *Vivian* w *Kerczu* dowodzący, zażądał posiłków, gdyż obawia się ataku. — W *Stambule* krążyła pogłoska, że Jenerał Rossyjski *Wagner*, pobił forpoczty *Anglo-Tureckie*, przed *Kerczem* stojące. (Schl: Ztg).

— Trefniś Sułtana, *Said-Effendi* (Mukalib), umarł w tych dniach w wieku lat 120, miesięcy 7. Pomimo późnej starości, zachował wszelkie władze umysłowe. *Said-Effendi* służył za trefnisia czterem Sułtanom. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Jenny *Lind* zamówioną została do *Anglji* na 5 miesięcy. Obiecano jej zapłacić 40,000 dukatów za koncerta przez ciąg jej pobytu, trzy razy tygodniowo dawać się mające. — W *Paryżu* zaczyna wychodzić *Gazeta wistowa; szachowa* już dawno istnieje. — Mieszkańcy *Walji* (starożytnej *Kambrji*), przez długi czas zachowywali rodzinne narzecze, już to przez miłość kraju, już to przez nienawiść ku *Anglikom*. Przez długi czas Królowie *Angielscy* nie mogli z niemi przyjść do ładu. *Edward Iszy* zgromadził znakomitszych naczelników *Walijskich*, i dla pochlebienia im, oraz utwierdzenia zgody, przyrzekł dać im Xięcia zrodzonego na ich ziemi, i który przez całe życie nie wyrzekł jednego wyrazu *angielskiego*. Obietnicę przyjęto z zapałem. »Tym Xięciem", rzekł Król, »jest mój syn, urodzony wczoraj w *Caërnavon*, który odtąd ma się zwać *Edwardem z Caërnavon*, Xięciem *Walji*. Od tego czasu najstarsi synowie Królów *Angielskich*, noszą ten tytuł. — Pewna dama w podeszłym wieku, w tych dniach przechodziła przez jednę z odludnych ulic *Paryża*. Wtem naprzeciwko niej nadchodzi przyzwoicie ubrany mężczyzna, i podając jej rękę, rzecze: »Droga jest zła, widzę że Pani idziesz z trudnością, proszę przyjąć moje usługi." Dama po lekkiem wahaniu, zgodziła się na propozycją. Nieznajomy odprowadził ją do miejsca, i grzecznie pożegnawszy odszedł. Dama śmiejąc się opowiadała przyszedłszy do domu swe wydarzenie, w tem nagle spostrzegła brak złotej tabakierki i sakiewki, które miała w kieszeni. Zręczny złodziej wyciągnął jej wszystko, nawet broszę którą miała szal spięty. Przedsięwzięte poszukiwania nie wykryły śladu usłużnego elegantą.— Jakiś Jegomość przybyły z prowincji do *Warszawy*, zapytał swojego znajomego na ulicy: »Powiedz mi, gdzie tu jest *bawarja?*" »Ej! zapytaj raczej *gdzie jej niema!!!*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Augustowski Rafał Oby: z Sieradza nr 2668; Bielski Stan: Oby: z Żelazny nr 585; Chodorowicz Mich: Ob: z Oziemborowa nr 556; Fudakowski Kazi: Oby: z Walenczowa nr 634; Jabłonowski Ant: Oby: z Wólki Rokickiej nr 556; Lisicki Romuald Oby: z Kuflewa nr 556; Maliszewski Kapi: z Krymu nr 476; Rajzacherowie Roman i Marcin Oby: z Biernika nr 584; Szemieński Kazim: Radca Koleg: z Krymu nr 472.

Przyjechali koleją żelazną: Brangier Tobiasz Ob: z Berlina nr 625; Exner Edw: Mydlarz z Gdańska nr 557; Podowski Rad: Dw:, Dr Medy:, z Wrocławia; Wünsch Kar: Kom: Handl: z Lipska nr 634; Wideman Herman Dyre: Szkoły z Drezna nr 634.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6, cali 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Natrętny. Chcę sobie pohulać.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera.*

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować, d. 16 (28) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.